

Nro.

65.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 1980 Marca 1796.

Gazety.

NIEMCY.

Od niższego Renu dnia 25. Lutego.

Temi dniami przebiegł śpiesznie przez
Wesel Kuryer Francuski *Carlo* Rotmistrz
od Huzarów z Paryża do Berlina.

Przy zamianie ieńców nad *Renem*
uważano, że ieden tylko Feldmarszałek
Bender, z niedostatku równey sobie osoby,
nie mógł byżć uwolnionym.

R 3

Woy-

Woylka Francuskie ustawicznie są w marszu. Przyczyna tego ma być powszechna organizacya w armiach Francuskich. Ta podzielona ma być na 175. Brygad, z których każda liczyć będzie 3,000. ludzi. Przy tęg okazyi kompletną zupełnie korpusy; znaczna liczba oficyerów została oddalona, Jenerałowie przemienieni, a Niemcy znajdujący się w armii rozdzieleni. Przy armii Reńskiej formują Francuzi korpus od płaszców czerwonych zwane Rothmantlerowie, które na wzór Austryackich mundury mieć będzie. Żołnierz ten ma osobliwie być użyty do trzymania forpaczów równie jak do śledzenia emigrantów, Xięży nieprzyjętych i młodzieży pierwszej rekwizycyi.

Stany Bawaryi uchwalić miały swemu Elektorowi 3,500,000. na wystawienie armii od 30. tysięcy ludzi, z których 18. tysięcy, w przypadku gdyby wojna jeszcze potrwać miała, ma się przyłączyć do armii Cesarzkiej.

Listy z Paryża donoszą, że pomimo straszne przygotowania do wojny, nadzieia pokoju bliższa teraz jest, aniżeli kiedy.

Jenerałowie Francuscy często się da-
ią z tym słyżec, że pierwsze kroki ar-
mii przy otwarciu kampanii, obrócone
będą w całej sile przeciwko Moguncyi.

Patryoci Niderlandscy mieli poda-
notę do Rządu Francuskiego żaląc się
mocno na pisma publiczne, które śnią
twierdzić, że Niderlandy ustąpione na-
powrót będą Cesarzowi. Utrzymują oni,
że Rzeczypospolitey już teraz nie jest
wolno wahać się w téj mierze, i pyta-
nie czyli wcielenie Belgów powinno
przysię do skutku? nie może odtąd mieć
mieysca żadnego. Na tym fundamencie
żądają, aby ustanowiono karę na wszy-
stkich tych, którzyby się poważyli sprze-
ciwić mową lub piśmem wykonaniu pra-
wa raz ustanowionego.

W Bruxelli Kommissya Woyskowa
osądziła na różne kary 4. partyzantów
Loupoigna, którzy nie dawno schwytani
zostali w lasach *Soignies*, Z tych dway
wskazani zostali na Galery, jeden na
wieczne więzienie, a czwarty *Synowiec*
Loupoigne na rozstrzelanie.

Z *Leidy* donoszą pod 25. Lutego,
że Dekret oznaczający dzień pierwszy
Marca do zgromadzenia się Konwencyi
Narodowej, przy odgłosie bębna obwie-
szczony tam został.

Z Te-

Z *Texel* Eskadra Batawska od 4. okrętów liniowych i 13. fregat wyszła na morze pod komendą Admir: *Brank*.

Piszą z *Düsseldorf*, że Francuzi zupełnie już miało te ufortyfikowali tak, że przy potężnych bateriach i szancach w momencie mogą oblać stanowiska swoje wodą. W całym Xięstwie Bergeńskiem aż do granic Pruskich, roją się okolice mnóstwem woyska Republikańskiego, które tak jest rozłożone, iż na pierwsze skinięcie może się zebrać w korpus potężne.

Z armii Jenerała *Jourdana* oddalono 1170. oficyerów częścią dla tego, iż nie umieli pisać, częścią też, że nie bardzo ufano ich patryotyzmowi. Jenerał *Bernadotte* wyjechał naprzeciw *Jourdana* powracającego z Paryża. Za przybyciem jego do armii, kampania natychmiast ma być rozpoczęta.

Z Wiednia dnia 5. Marca. Przygotowania do wojny z takim tu idą zapalem, że w arsenałach dzień i noc, w niedziele nawet pracują. Woyska nieprzerwanie tędy maszerują nad Ren i do Włoch.

Nie dawno biegł przez naszą Stolicę goniec Neapolitański do Petersburga,
i po-

i potwierdził wiadomość, że Król obu Sycylii w przyszłym lecie odprawi podróż do Anglii.

Feldmarszałek Hr. Pellegrini niebezpiecznie zapadł na zdrowiu.

Więści iakoby Feldmarszałek Hrabia *Clerfayt* obiąć znowu miał kommandę nad armią przy Renie, albo że mianowany został na Prezesa Rady wojenney, są zmyśłone.

Głoszą, że plany wojenne bezpośrednic znowu podawane będą dla armii z Wiednia od najwyższej Rady wojenney.

Z Berlina donoszą pod 27. Lutego, że Król Jmci mając wzgląd na nieszczęśliwy stan wielkiej liczby Officerów, którzy po rewolucyi i upadku Polski zostali bez sposobu do życia, wydał rozkazy do Gubernatora Warszawskiego, Jenerała *Wendessen*, aby ten wezwał wszystkich tych officerów, ósobliwie z ostatniey rewolucyi, do zwierzchności, które obmyślą im stan podług zdadności każdego.

Od kilku tygodni często tu przybiegają Kuryerowie z Wiednia, Paryża i Petersburga. Ważne iakieś układy muszą być w robotcie. albowiem Ministerium nad-

nadzwyczaj jest zatrudnione. Interesa Hollandyi zupełnie u nas w niepamięć są puszczone. Przygotowania do wojny najmniejszego nie czyni Rząd nasz, i trzeba by długo kości przerzucać, zaczymby los wojenny wypadł dla Prus.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 20. Lutego.

Na miejsce 7. Deputowanych, których pod różnemi pozorami wyrzucono z ciał prawodawczych, obrano teraz innych. Między temi znajdują się członki dawney Konwencyi, *Sevestre i Levasscur*.

Dubois Crance umieścił w Zurnalu iednym następujące uwagi względem pokoju. „Nie podobną nie okazać lepiey obawy, którą przerażeni są nieprzyjaciele Rzeczypospolitey, iak złość przekupnych Zurnalistów dowodzących, że pokój łatwo pozyskać można, skoro Francya powróci do dawnych granic swoich. Nie przyśtało to na nas, mówią oni, abyśmy pfuli równowagę w Europie, przywłaszczali sobie Belgią z Luxembugiem, odzie-

odzierali Sztathudera z własności, a Hol-
 landyą zamieniali w Rzeczpospolitą i t. d.
 Ale czemuż to żurnaliści nic nie mówią
 o interesie, jaki ma Francya utrzymy-
 wać w całości Państwo Tureckie, o zer-
 waney równowadze na północy? Czemuż
 nie mówią nic o hańbie wynikającej z ta-
 kiego pokoju, któryby nas uczynił wia-
 rótomcami w oczach Hollandyi, Belgii,
 i Sabaudyi; mięszkańcy bowiem tych
 krajów sądzą zawsze, że się na naszym
 przyrzeczeniu nie zawiodą? Jak ci Żurna-
 liści są ślepi na niebezpieczeństwa dla Fran-
 cyi wynikające z takiego pokoju, któryby
 osłabił umysł mężnego wojska Rzeczypo-
 spolitey, skoroby nieśmiertelne jego pra-
 ce, obficie wylana krew, niezliczone
 skarby i kosztą bez najmniejszey korzy-
 ści poświęcone zostały. Przez taki po-
 kój nieprzyjaciel przypieraąc do bram
Lille, *Valenciennes* i innych fortec po-
 granicznych, mógłby wystawić ogromną
 armię, i korzystać z zawziętości prze-
 ciw nam tych Narodów, którebyśmy
 tak zdradziecko wydali na sztych. Za
 rok ieden wybuchnęłaby znown wojna
 podobno zaciętsza ięszcze i krwawsza,
 aniżeli były poprzedzające, a Francya
 nie miałaby sposobów wytrzymania iey
 dłu-

długo. Trzeba wyznać, że pragniemy pokoju, ale takiego, któryby się wspierał na niewzruszonych zasadach. Belgia musi zostać przy Francyi, i ani może powrócić pod dawne panowanie, ani być udziałną Rzeczpospolitą. W ostatnim przypadku przez wpływ Anglii, mogłaby znowu stać się nieprzyjaciółką naszą. Lecz gdy się zostanie przy nas, otwarcie *Skaldy* pozbawi Anglików handlu Niemieckiego. Równie i *Luxemburg* ustąpionym być nie może, albowiem ta forteca, jest kluczem do 3. Elektorstw, Lotaringii i t. d. *Sabaudya* także zostać się musi przy Francyi, gdyż natura sama oznaczyła jej Alpy za granice i t. d.

Dnia dzisiejszego spalono znowu za 890. millionów asygnat.

(z *Dodatkiem.*)